

Sygn. akt XVII Ka 763/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto w Poznaniu – Bogny Maciejewskiej,

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r.

sprawy **S. R.**

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej,

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu,

z dnia 18 stycznia 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt: VI K 47/08

1. uznając, że opis czynu przypisanego oskarżonej S. R. w zaskarżonym wyroku odpowiada kwalifikacji prawnej z art. 284 § 1 k.k. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 3 czerwca 2005 roku (Dz.U. Nr 132, poz. 1109) w zw. z art. 4 § 1 k.k. uchyla zaskarżony wyrok i postępowanie karne w niniejszej sprawie umarza,
2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 47/08 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżoną S. R. za winną popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył jej - na podstawie cytowanej normy prawa materialnego - karę jednego roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 71 § 1 pkt 1 k.k., warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący trzy lata (punkt 1 wyroku). Uznając, że oskarżona w wyniku popełnienia przestępstwa osiągnęła korzyść majątkową, Sąd Rejonowy - na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. - wymierzył S. R. grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł (punkt 2 wyroku). Na podstawie 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Bank S.A. z siedzibą w P. kwoty 79.800 zł (punkt 3 wyroku). Kosztami postępowania obciążono oskarżoną, wymierzając jej jednocześnie opłatę w kwocie 380 zł (punkt 4 wyroku, k. 666-667).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Apelujący zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadka D. H. i odmowę dania im wiary w części, z której wynika, że R. G. nie zwracając im pojazdu, będącego przedmiotem przestępstwa, postąpił wbrew ich woli i wcześniejszym ustaleniom.

Nadto skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżona przekazując samochód R. G. w celu znalezienia kupca i następnie jego sprzedaży działała z zamiarem przywłaszczenia pojazdu,
- czyn został popełniony w dniu 29 października 2001 roku,
- oskarżona swoim czynem wyrządziła pokrzywdzonemu szkodę w wysokości 79.800 zł,
- oskarżona odniosła korzyść majątkową z przypisanego jej czynu.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonej (k. 652-655).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się o tyle celowa, że zainicjowane nią postępowanie odwoławcze doprowadziło do uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania o czyn przypisany oskarżonej, z uwagi na przedawnienie karalności przestępstwa.

Wbrew wywodom apelacji okoliczność, że oskarżona przekazała samochód w celu znalezienia kupca i sprzedaży przesądza o zamiarze jego przywłaszczenia. Przypomnieć należało, że oskarżona S. R. w dniu 6 października 2000 roku zawarła z bankiem (...) S.A. umowę kredytową na zakup auta marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) i wartości 79.800 zł. Zabezpieczeniem przedmiotowej umowy było przewłaszczenie na zabezpieczenie udziału 49/100 pojazdu na rzecz banku, przy czym to bank widniał w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel, zaś oskarżona była wpisana jako użytkownik (k. 5). S. R. była świadoma, że nie jest wyłącznym właścicielem samochodu oraz treści zapisów w dowodzie rejestracyjnym (k. 533-534). Nadto zgodnie z postanowieniami § 6 umowy kredytowej, oskarżona zobowiązała się, że nie będzie bez zgody banku rozporządzać swoim udziałem, ani nie odda pojazdu osobom trzecim do używania (k. 2v). W dniu 25 września 2001 roku S. R. przekazała samochód wraz z dowodem rejestracyjnym i dwoma kompletami kluczyków R. G., celem sprzedaży pojazdu ustalonymu nabywcy (k. 37). O swoim zamiarze podsądna jednak nie poinformowała banku. Zdaniem oskarżonej kwota uzyskana ze sprzedaży pozwoliłaby jej na spłatę zadłużenia wobec (...) Banku S.A. Na uwadze należało mieć także dalsze zachowanie oskarżonej. Otóż sporządzone przez podsądną zawiadomienie o rzekomo popełnionym na jej szkodę przestępstwie przez R. G. jest datowane na dzień 24 maja 2002 roku (wpłynęło do Prokuratury Rejonowej P. w dniu 27 maja 2002 roku, k. 53), a więc już po wypowiedzeniu umowy kredytowej przez bank i wezwaniu podsądnej do wydania pojazdu marki A., ale - co istotniejszej - również już po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie z zawiadomienia banku. Zasadnie więc uznał Sąd Rejonowy, iż gdyby S. R. rzeczywiście została oszukana przez R. G., który miał przekazać samochód marki A. swoim wierzycielom, to nie zwlekałaby ona przez tak długi czas z zawiadomieniem o tym fakcie organów ścigania.

Ewidentnie zmierzając do sprzedaży samochodu podsądna co najmniej dążyła do uzyskania korzyści majątkowej w rozumieniu art. 33 § 2 k.k. (chciała uregulować kredyt). Okoliczność, czy taka korzyść rzeczywiście została uzyskana nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, tym bardziej, że konieczne było uchYLENIE zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania. Nie można jednak zaprzeczyć, że przekazując samochód do sprzedaży w dniu 25 września 2001 roku, S. R. zadysponowała nie tylko swoim udziałem, który co do zasady mogła zbyć, ale również udziałem banku. Co istotne, stosownie do treści art. 199 k.c., do rozporządzenia rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. Oskarżona po uzyskaniu zgody banku mogła skutecznie rozporządzić jedynie swoim udziałem we współwłasności rzeczy wspólnej. Skoro zaś rozporządziła rzeczą bez zgody drugiego ze współwłaścicieli (...) Bank S.A., to w momencie zrealizowania tej czynności ujawniła zamiar przywłaszczenia cudzego prawa majątkowego w postaci udziału we współwłasności samochodu osobowego, czego jednak nie dostrzegł Sąd Rejonowy. Oskarżona nie mogła przy tym popełnić przestępstwa w dniu 29 października 2001 roku, gdyż w tej dacie nie dysponowała już spornym pojazdem. Nadto wypowiedzenie umowy kredytowej w dniu 29 października 2001 roku i związany z tym skutek w postaci przejęcia na własność banku udziału oskarżonej w samochodzie (51/100) nastąpił dopiero z dniem 20 grudnia 2001 roku. Dopiero w tym momencie bank stawał się właścicielem całego pojazdu. Wcześniej przedmiotem przestępstwa

mógł stać się jedynie udział banku wynoszący 49/100. Co więcej dopiero w dniu 14.02.2002 roku oskarżona odebrała wezwanie banku do natychmiastowego wydania pojazdu (k. 4v).

Zachowanie oskarżonej niewątpliwie wypełniało więc znamiona przestępstwa. Także opis czynu odpowiadał znamionom przestępstwa – tyle że przewłaszczenia z typu podstawowego (taki zarzut pierwotnie przedstawiono oskarżonej - k. 34). Już w toku postępowania przygotowawczego czyniono następnie starania, aby zmienić kwalifikację prawną czynu zarzuconego oskarżonej, które zakończyły się ogłoszeniem postanowienia o zmianie zarzutu (k. 46). Wspomniana korekta dotyczyła zmiany kwalifikacji na art. 284 § 2 k.k., z którą skorelowano opis czynu. Zapewne w wyniku pomyłki błędnie przepisano zarzut do aktu oskarżenia i pominięto znamię wskazujące, że przewłaszczona rzecz była „powierzona” sprawcy oraz miejsce popełnienia przestępstwa, tj. P. (k. 72). Do Sądu Rejonowego skierowano akt oskarżenia, którego zarzut brzmiał: „w dniu 29 października 2001 roku dokonała przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci samochodu m-ki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 79.800 zł na szkodę (...) Bank S.A.”. Na rozprawie w dniu 27 lutego 2003 roku oskarżyciel publiczny wniósł o uzupełnienie opisu czynu, jednakże jedynie poprzez wskazanie, że popełniono go „w P.” (k. 101v). W zaskarżonym wyroku ujęto opis czynu odpowiadający aktowi oskarżenia (choć wskazano inną niż w akcie oskarżenia kwalifikację prawną czynu) i taki czyn ostatecznie przypisano oskarżonej, bez modyfikacji znamion samego zarzutu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaproponowana w akcie oskarżenia i zaaprobowana przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna zachowania oskarżonej nie jest trafna. Podkreślić należy, że tylko w typie podstawowym przywłaszczenia, obok rzeczy ruchomej, ustawodawca wprowadził także możliwość przywłaszczenia innych praw majątkowych. Jako przywłaszczenie prawa majątkowego należy traktować zachowanie współwłaściciela, który uniemożliwia innemu współwłaścicielowi wykonywanie jego prawa własności do rzeczy, np. poprzez sprzedaż rzeczy (zob. wyr. SN z 2.12.2008 r., III KK 221/08). W takim wypadku bowiem przedmiotem przywłaszczenia jest pewien zakres prawa własności wyrażony w formie udziału, który przysługuje innej osobie. Sąd Okręgowy miał na uwadze poglądy doktryny wypracowane na gruncie art. 278 k.k., iż rzecz wspólna jest dla sprawcy cudza. W tym kierunku wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2013 roku, sygn. akt I KK 69/12 stwierdził, iż spieniężenie części pochodzących z samochodu będącego przedmiotem umowy przewłaszczenia polega na wykonaniu władztwa wobec całej rzeczy (a nie jedynie na określonym prawie majątkowym, wyrażającym się w stosownym ułamku). Sprawca zatem przywłaszcza sobie samą rzecz (jej części składowe), a nie prawo majątkowe w postaci udziału. Zważyć jednak należało, że pogląd ten jest odosobniony w orzecznictwie. Nadto nawet gdyby uznać jego zasadność, to nie można pomijać, iż w niniejszej sprawie apelację na korzyść oskarżonej wywiódł jedynie jej obrońca.

Taki kierunek zaskarżenia obligował natomiast zarówno Sąd Odwoławczy (jak i ewentualnie Sąd I instancji rozpoznający sprawę ponownie po ewentualnym uchyleniu orzeczenia) do przestrzegania zakazu reformationis in peius (art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k.). Wniesienie apelacji wyłącznie na korzyść czyniło niemożliwym orzeczenie na niekorzyść oskarżonej przez Sąd Odwoławczy, (jak i przez Sąd I instancji).

Tak więc Sąd II instancji był związany zakazem reformationis in peius i nie mógł poczynić żadnych niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń w opisie czynu dotyczących zespołu znamion przypisanego jej czynu w celu „dopasowania” tegoż opisu do kwalifikacji z art. 284 § 2 k.k. Sąd Odwoławczy może bowiem orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i tylko w granicach zaskarżenia. Ponadto takich niekorzystnych ustaleń nie mógłby też dokonać Sąd I instancji po ewentualnym uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a to ze względu na tzw. pośredni zakaz reformationis in peius (art. 443 k.p.k.). Orzeczeniem surowszym, w rozumieniu przepisu art. 443 k.p.k., byłoby bowiem każde rozstrzygnięcie, z którym wiąże się realne zwiększenie dolegliwości dla oskarżonego, która to „dolegliwość” powinna być rozumiana równie szeroko, jak w przypadku zakazu bezpośredniego z art. 434 § 1 k.p.k., w tym także w zakresie opisu przypisanego czynu.

W przedmiotowej sprawie zatem, z uwagi na to, że orzeczenie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone jedynie przez obrońcę na korzyść oskarżonej, nie byłoby możliwe naprawienie błędów, jakich dopuścił się Sąd I instancji rozpoznając

sprawę i wydając zaskarżony wyrok, bowiem zabronione byłoby wydanie w dalszym postępowaniu przez Sąd I instancji „orzeczenia surowszego” w zakresie zmiany opisu przypisanego oskarżonej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

Pomimo więc tego, że okoliczność przywłaszczenia przez podsądną powierzonej jej rzeczy ruchomej wynikała z przyjętych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, to przy wniesieniu apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonej, korekta opisu czynu przy ponownym rozpoznawaniu sprawy o nową, niekorzystną dla oceny czynu okoliczność, stanowiłoby naruszenie zasady reformationis in peius. Wspomniana korekta musiałaby objąć także czas popełnienia przestępstwa, albowiem jak już wykazano powyżej, w dniu 29 października 2001 roku oskarżona nie podjęła żadnych czynności mających na celu sprzeniewierzenie pojazdu marki A..

Powyższe – na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art 102 k.k. - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 3 czerwca 2005 roku (Dz.U. Nr 132, poz. 1109) w zw. z art. 4 § 1 k.k. obligowało Sąd Okręgowy do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania karnego w niniejszej sprawie. Zważyć bowiem należało, że przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. W myśl art. 101 § 1 pkt 4 k.k. karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat (gdy chodzi o występki zagrożone karą pozbawienia wolności do trzech lat). Jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność przestępstwa ustaje z upływem pięciu lat od zakończenia tego okresu (art. 102 k.k. w brzmieniu do dnia 2 marca 2016 roku). W związku z tym, że przestępstwo zarzucane oskarżonej zostało popełnione w dniu 25 września 2001 roku, przy czym przed upływem 5 lat od jego popełnienia wszczęte zostało w niniejszej sprawie postępowanie, karalność tego czynu zabronionego ustala z dniem 25 września 2011 roku, tj. przed wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy. Stosownie zaś do treści art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. nie wszczynają się postępowania, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie orzekania.

Ujawnioną bezwzględłą przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k) Sąd Okręgowy musiał uwzględnić z urzędu niezależnie od granic środka zaskarżenia, podniesionych zarzutów i wpływu na treść orzeczenia. Oczywiście postępowanie należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności, ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu jako przestępstwa albo braku winy. Taka sytuacja, jak już wykazano na wstępie niniejszego uzasadnienia, nie zaistniała jednakże w realiach rozpatrywanej sprawy. Przy zmienionej kwalifikacji prawnej na art. 284 § 1 k.k., skazanie oskarżonej byłoby w pełni zasadne. Poza zasygnalizowanymi powyżej uchybieniami, o żadnym błędzie w ustaleniach faktycznych, czy też naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, mowy być nie może.

Marginalnie należało jeszcze dodać, że zgodnie z przepisem art. 49 § 1 i 2 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna albo też instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Kryterium bezpośredniości, o którym mowa w wskazanym przepisie oznacza, iż pomiędzy czynem zawierającym znamiona przestępstwa, a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego nie ma ogniw pośrednich. Pokrzywdzony też jest jedynym podmiotem na rzecz którego dopuszczalne jest w postępowaniu karnym nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody. W sytuacji zatem, gdy pokrzywdzony dokonał w dniu 24 kwietnia 2008 roku cesji przysługujących mu roszczeń wynikających z przestępstwa na rzecz innego podmiotu (k. 519 – znana Sądowi I instancji oraz k. 682), bezprzedmiotowe było orzekanie w trybie art. 46 § 1 k.k. o obowiązku naprawieniu szkody.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski